

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2014r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

po rozpoznaniu w dniach 27 stycznia 2014r., 20 lutego 2014r. i 31 marca 2014r.

sprawy M. S.

syna A. i I. z domu S.

ur. (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 15.10.2013r. w W., około godziny 10.00 działając ze złośliwości, zaparkował na wjeździe na teren nieruchomości przy ulicy (...) pojazd marki P.o numerze rejestracyjnym (...) uniemożliwiając wjazd na teren swojej nieruchomości przy ulicy (...) pokrzywdzonemu D. C.

tj. o popełnienie wykroczenia z art. 51§1 kw

I. obwinionego M. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 15.10.2013r. w W. w celu dokuczenia D. C. złośliwie go niepokoił, pozostawiając na wjeździe na teren nieruchomości przy ul. (...) na gminnej nieruchomości gruntowej samochód osobowy P.w sposób uniemożliwiający dojazd do posesji, tj. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 107 kw i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 zł (trzysta złotych),

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 zł tytułem opłaty.

III W 1200/13

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono następujący stan faktyczny.

Obwiniony M. S. i D. C. są sąsiadami. Obwiniony zajmuje posesję przy ulicy (...), a D. C. mieszka przy (...) w W.. Aby dojechać na teren obu posesji, należy skręcić z ulicy (...) na część nieruchomości gminnej, oznaczonej jako działka nr (...), wybrukowanej i służącej jako droga dojazdowa do obu tych posesji. Ta część nieruchomości nie jest drogą publiczną ani też innego rodzaju drogą opisaną w ustawie o ruchu drogowym. Została na niej ustanowiona służebność drogowa przez Gminę W. na rzecz (...) w celu obsługi konserwacji stacji redukcyjnej. O ustanowienie służebności przejazdu na tej działce zwracał się również D. C., jak dotąd bezskutecznie z uwagi na problem z pozostałymi uczestnikami tego postępowania.

dowody:

informacja (...) w W. – k. 46

informacja z rejestru gruntów – k. 11

wrys – k. 10, 21

zeznania świadka D. C. – k. 28-29

M. S. na części działki nr (...), stanowiącej dojazd do obu posesji nr (...) na ulicy (...) parkuje samochody w taki sposób, że uniemożliwia przejazd samochodem osobowym oraz utrudnia przejście osobom. W dniu 15.10.2013 r. obwiniony specjalnie zaparkował samochód osobowy P. na tej drodze tak, że uniemożliwił pokrzywdzonemu wjazd samochodem na teren własnej posesji. Ponadto działania takie wciąż powtarza, m.in. w dniu 3 lutego 2014 r. zastawił przejazd samochodami marki P., M. (...) i R. (...), w dniu 18 marca 2014 r. ustawił tam samochody P. i R. (...) a w dniu 25 marca 2014 r. ponownie samochód P.. W ten sposób D. C. nie może dojechać do własnego domu samochodem i zmuszony jest go bądź pozostawić wcześniej przy drodze, bądź wjechać okrężną drogą z drugiej strony ulicy, poprzez nieutwardzony, dziurawy i niebezpieczny teren. Wielokrotnie z tego powodu wzywał Straż Miejską, która przeprowadzała interwencje, z czego sporządzane były stosowne notatki służbowe.

dowody:

zapiski i notatki SM – k. 4, 8, 49, 50, 52

dokumentacja fotograficzna – k. 9, 12-13, 22-25,

zeznania świadka D. C. – k. 28-29

częściowo wyjaśnienia – k. 27-28

M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że D. C. nie ma w tym miejscu wjazdu na posesję ani żadnych garaży, a wjazd ma z drugiej strony. Jego auto stoi na jego posesji i nie rozumie, dlaczego strażnik miejski go ukarał. Poza tym, pan D. zastawił mu wjazd z tamtej drugiej strony, a część nieruchomości (...) jest dzierżawiona przez jego matkę na ogródek i auto stało na tej dzierżawionej części. Przejazdu tam nie ma i nie będzie, bo nie ma takiej potrzeby (wyjaśnienia – k. 27-28, 54, umowa dzierżawy – k. 34).

Sąd zważył, co następuje

Stan faktyczny ustalono w oparciu o zgromadzoną dokumentację, wypisy i informacje z rejestru gruntów, dokumentację fotograficzną, notatki służbowe Straży Miejskiej Gminy W., zeznania świadka i wyjaśnienia obwinionego. Dowody te są ze sobą w zasadzie zgodne. Obwiniony przyznał, że parkował pojazdy we wskazanych przez oskarżyciela posiłkowych miejscach w sposób uniemożliwiający przejazd i robił to celowo (cyt: „przejazdu tam nie ma i nie będzie”), a do winy się nie poczuwa, bo uważa, że ma do tego prawo, bo jest to jego posesja.

Oczywiście obwiniony nie ma ani cienia racji, a dowody jego wersji przeczą. Przede wszystkim należy wskazać, że owo miejsce, owa „droga” służąca do dojazdu do posesji nr (...) na ulicy (...) jest częścią nieruchomości gruntowej Gminy W., a wybrukowana została po to, by ułatwić mieszkańcom dojazd do swych domów. Nie jest to żadna zatem własność obwinionego i nie ma prawa z wyłączeniem innych osób nią swobodnie dysponować. Poza tym nie posiada również do owej drogi żadnych innych praw rzeczowych bądź obligacyjnych, a powoływana przez niego dzierżawa dotyczy przecież przydomowego ogródka działkowego – bo w takim celu została zawarta - a nikt przecież nie będzie na ogródku parkował samochodu. Zresztą ze zdjęć wyraźnie wynika, gdzie obwiniony trzyma swoje samochody – na wybrukowanej części nieruchomości gminnej, a nie na ogródku.

A zatem, M. S. złośliwie zagradzał drogę D. C. w tym celu, by nie mógł on z niej korzystać, by musiał robić objazdy drogą nieutwardzoną, po prostu żeby go po raz kolejny zdenerwować i w ten sposób go niepokoić, by mu pokazać, że racja jest po jego stronie (a nie jest). Takie zachowanie nie może korzystać z ochrony prawnej i winno podlegać karze. Oczywiście oskarżyciel publiczny niesłusznie oskarżył go o popełnienie wykroczenia z art. 51§1 kw. bo przecież nie o takie

zachowanie chodzi, ale - co wynika ze sformułowania zarzutu oraz z dowodów zgromadzonych w sprawie – o złośliwe niepokojenie, opisane w dyspozycji art. 107 kodeksu wykroczeń. M. S.w celu dokuczenia pokrzywdzonemu złośliwie go niepokoi, korzystając z cudzej własności jak z własnej i doskonale o tym wiedząc, uniemożliwia mu korzystanie z tej działki i to wielokrotnie, co tym bardziej uzasadnia wnioski o działaniu w celu dokuczenia i złośliwości. Niepokojenie pokrzywdzonego to powtarzające się zachowania wyprowadzające go z równowagi – bo jak inaczej inaczej można ocenić takie zachowanie, gdy pokrzywdzony widzi, że po raz kolejny nie może dojechać do domu.

Za takie wykroczenie grozi kara do 1500 zł grzywny. Zdaniem sądu za taki czyn kara powinna być wymierzona przykładowo, aby sprawca zrozumiał swe zachowanie i jego bezprawność, aby odczuł dolegliwość kary, co powinno zniechęcić go do powtarzania zachowań sprzecznych z prawem. Niestety orzeczeniu takiej kary sprzeciwia sytuacja majątkowa sprawcy (bezrobotny). Nie można jednak poprzestać na orzeczeniu symbolicznej kary nagany i sąd uznał, że karą właściwą będzie 300 zł grzywny – na tyle dla sprawcy odczuwalna, że powinna spełnić swe funkcje w zakresie prewencji indywidualnej.

O kosztach orzeczono po myśli art. 118 i 119 kpsw.